

**Andrzej S. Dyszak**

*Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*

## Kolory emisji światła (analiza semantyczno-składniowa przykładów słownikowych)

Kolor (jako zjawisko fizyczne) to jedna z właściwości barwy<sup>1</sup>. Zatem *kolor* i *barwa* jako terminy naukowe z zakresu fizyki wchodzą ze sobą w relację hiponimii (pojęcie koloru jest węższe niż pojęcie barwy), natomiast w języku standardowym odpowiednie leksemy traktowane są najczęściej jako synonimy<sup>2</sup>. Jak wynika z definicji encyklopedycznej barwy, jej postrzeganie ściśle związane jest ze światłem: barwa jest skutkiem oddziaływania światła na narząd wzroku<sup>3</sup>. Można zatem stwierdzić, w uproszczeniu, że barwa jest zjawiskiem świetlnym<sup>4</sup>. Jednakże o tym samym przedmiocie lub zjawisku, postrzeganym zarówno w kategoriach światła, jak i w kategoriach barwy/koloru, można mówić tak, jakby oba te wrażenia zachodziły niezależnie od siebie. Na przykład widząc cylinder, można powiedzieć o świetle, jakie (w danym momencie) emituje (odbija), i można powiedzieć o jego barwie/kolorze, por.

<sup>1</sup> Taką krótką definicję hasła kolor podaje się w internetowej *Encyklopedii PWN* (zob. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3924030/kolor.html>). Szczegółowiej rzecz wyjaśniając, można powiedzieć, że kolor to odcień barwy, który nadaje jej nazwę (zob. [encyklopedia.pwn.pl/slo/barwa.html](http://encyklopedia.pwn.pl/slo/barwa.html)).

<sup>2</sup> Por. odpowiednie definicje w USJP: barwa 1. «właściwość powierzchni przedmiotów oświetlonych postrzegana wzrokowo jako swoiste wrażenie; **kolor**», kolor. 1. «postrzegana wzrokowo właściwość przedmiotu, zależna od stopnia pochłaniania, rozpraszania lub przepuszczania promieni świetlnych; **barwa**» (podkreślenia moje – A.S.D.). Różnica między obydwojma rzeczownikami (zgodnie z sugestią autorów cytowanego słownika) ma charakter *stylistyczny*: hasło *barwa* zostało opatrzone kwalifikatorem *książkowy*. Za synonimy oba leksemy uznał także Ryszard Tokarski [zob. 2004: 35]. Inaczej rzecz ujmuje Mirosława Ampel-Rudolf i stwierdza, że „nie są to jednostki synonimiczne” [1994: 24]. Trudno jednakże z dalszego wywodu autorki wywnioskować, jaka relacja łączy oba leksemy (wyraźnie natomiast określa ona relację między jednostkami *kolor* i *odcień*, uznając tę pierwszą za hiperonim tej drugiej).

<sup>3</sup> Barwa to „wrażenie psychofizjologiczne wywołane falami świetlnymi o długości 400–760 nm, a odczuwane za pomocą zmysłu wzroku” ([encyklopedia.pwn.pl/haslo/barwa.html](http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/barwa.html)).

<sup>4</sup> Warto zwrócić uwagę na sformułowanie „kolor rzeczy widziany jako kolor światła”, którego użyła M. Ampel-Rudolf, próbując stworzyć definicję metajęzykową jednostki barwa [Ampel-Rudolf, 1994: 24].

1. *Błyszczący, wizytowy cylinder.* (USJP cylinder 1.)  
(*Błyszczący cylinder.* ← *Cylinder jest błyszczący.* ← *Cylinder błyszczy.*)
2. *Panowie w czarnych cylindrach.* (tamże)  
(*Czarne cylindry.* ← *Cylindry są czarne.*)

Oczywiście, możliwe są sytuacje, w których oba zjawiska (światło i barwa) postrzegane są łącznie, o czym komunikuje się w jednym zdaniu, por.

3. *Cylinder, po kilkakroć już zapewne odprasowywany, świecił się popielatą barwą*<sup>5</sup>. (SJPD świecić: świecić się 3.)

Ale w zdaniach minimalnych<sup>6</sup>, które odnoszą się tylko do emisji światła (typu *Cylinder błyszczy.*), informuje się o postrzeganiu (za pomocą wzroku) **właściwości** jakiegoś obiektu lub zdarzenia, jaką jest **światło**, por.

4. *Błyszczą ogniska, lampy, klejnoty.*<sup>7</sup> (USJP błyszczeć 1.), i (najczęściej) nie mówi się nic więcej. Inaczej rzecz ujmując, światło stanowi widzialną cechę rzeczy analogicznie do barwy/koloru (tak samo postrzeganą właściwością może być także wielkość czy kształt przedmiotu).

Nieliczne są czasowniki emisji światła<sup>8</sup>, za których pomocą można jednocześnie orzekać o postrzeganiu kolorów<sup>9</sup>. Zgodnie z sugestiami zawartymi w definicjach słownikowych – są tylko dwa: *fosforyzować*<sup>10</sup> i *mienić się*<sup>11</sup>, por.

<sup>5</sup> Konstrukcje typu *świecił się barwą/świecił się popielato* zostaną omówione niżej. Podkreślenia stosowane w cytowanych przykładach są moje – A.S.D.

<sup>6</sup> Termin Stanisława Karolaka [zob. 1984: 13]. Zdania minimalne są realizacjami jednej struktury semantycznej (predykatowo-argumentowej). Orzeczenie takiego zdania jest w całości (orzeczenie syntetyczne lub s frazeologizowane) lub w jakiejś części (orzeczenie analityczne) wykładnikiem predykatu tej struktury.

<sup>7</sup> Wykładnikiem zdarzenia jest w tym przykładzie rzeczownik *ognisko* [wykładnik argumentu nieprzedmiotowego implikowanego przez predykat wyrażony orzeczeniem *błyszczą*; o argumentach przedmiotowych i nieprzedmiotowych zob. Karolak, 1984: 69]. Nie chodzi bowiem o «stos drewna, chrustu itp. zapalony pod gołym niebem» (USJP ognisko 1.), ale o zjawisko polegające na paleniu się tego drewna, co wywołuje odpowiednie wrażenia wzrokowe (zarówno świetlne, jak i barwne, a także np. ciepłe).

<sup>8</sup> Emisję światła traktuję jako jeden z dwóch (obok jasności i ciemności) typów zjawisk świetlnych. Wyrażenia językowe, za pomocą których można orzekać o każdym ze wskazanych zjawisk, a także wypowiedzenia, za pomocą których komunikuje się o tego typu zdarzeniach, były przedmiotem opisu w dwóch moich monografiach [zob. Dyszak, 1999 i 2010a]. Niniejszy artykuł jest drugim z kolei, w którym obiektem zainteresowania stają się językowe wykładniki kolorów postrzeganych wraz ze zjawiskami świetlnymi [we wcześniejszym artykule zająłem się wyrażeniami kolorów jasności i ciemności, zob. Dyszak 2010b].

<sup>9</sup> W dalszej części artykułu będę posługiwał się tylko wyrażeniem *kolor*.

<sup>10</sup> Czasownikowi temu w USJP przypisuje się dwa znaczenia, ale o kolorze mówi się tylko w definicji drugiego z nich: 2. *przen.* «błyszczeć, jarzyć się jak fosfor, **dawać zielonkawę, blade światło**» (podkreślenie – A.S.D.; por. definicję znaczenia 1.: *fiz.* «odznaczać się fosforescencją, świecić w ciemności po uprzednim naświetleniu») i definicję rzeczownika *fosforescencja* w tym samym słowniku: *fiz.* «świecenie ciał wywołane uprzednim naświetleniem i trwające po jego ustaniu»), dlatego też w większość słownikowych przykładów *fosforyzować* wyraża tylko emisję światła. Notabene: informacja o uprzednim naświetleniu przedmiotu jako przyczynie świecenia

5. *W ciemnościach zobaczył fosforyzujące oczy kota.* (USJP fosforyzować 2.) ← *Oczy (kota) fosforyzują.*
6. *Rzeka mieni się w słońcu.* (SJPSz, SPP mienić się, USJP II mienić się b)
7. *Kolczyk mienił się w słońcu.* (SWJP mienić się)
8. *Miała na sobie sukienkę z krótkimi rękawami z pięknie mieniącej się tafty w szkocką kratę.* (SJPD mienić się I.) ← *Tafta mieni się.*
9. *Mieniąca się tkanina.* (SJPSz mienić się, USJP II mienić się a) ← *Tkanina mieni się.*

Ale czasownik *mienić się* może także wyrażać tylko czyste zjawisko świetlne<sup>12</sup>. Wydaje się, że tak jest w następującym zdaniu:

10. *Słońce się mieni za chmurami.* (SJPD mienić się I., podobny przykład w SSG, zob. mienić się)

W powyższych zdaniach (5.-10.) wskazane czasowniki (w funkcji orzeczenia) są wykładnikami predykatów pierwszego rzędu (zob. Karolak, 1984: 69). Implikowanym przez nie argumentem przedmiotowym jest źródło wrażeń świetlnych: światła i barwy/barw<sup>13</sup> (oczy, rzeka, morze, kolczyk, tafta, tkanina) lub tylko światła (słońce).

Przedmiotem opisu w dalszej części artykułu będą zdania polipredykatywne<sup>14</sup>, w których za pomocą wykładnika głównego predykatu komunikuje się o emisji światła, a do kolorów tych zjawisk odnoszą się wyrażenia dodane<sup>15</sup>.

---

należy do wiedzy pozajęzykowej, zob. też definicję rzeczownika *fosfor*: w USJP «(P) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 15, niemetal, trujący, czynny chemicznie, emitujący światło podczas reakcji z tlenem, występujący w przyrodzie wyłącznie w postaci związków, ważny składnik komórek zwierzęcych i roślinnych», podkreślenie – A.S.D., i znaczenie gr. *phōsphōros*: ‘niosący światło’ (<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fosfor.html>).

<sup>11</sup> Zob. II mienić się w USJP: *książk.* a) «przybierać różne, zmieniające się odcienie jakiegś barwy, **błyszczeć** różnymi **barwami**; lśnić, skrzyć się» (podkreślenie – A.S.D.).

<sup>12</sup> Należy zwrócić uwagę, że w cytowanej (zob. przypis poprzedni) definicji czasownika *mienić się* podaje się (po średniku, czyli wyraźnie oddzielając tę jej część od poprzedniej, gdzie mówi się o świetle i o barwie) bliskoznaczne czasowniki *lśnić, skrzyć się*, w których definicjach brak informacji o kolorze towarzyszącym świeceniu, zob. w USJP: *lśnić książk.* «dawać blask, odbijając światło; błyszczeć, jaśnieć, świecić», *skrzyć się książk.* a) «wydawać błyski, lśnić migotliwym blaskiem; błyszczeć, jaśnieć, iskrzyć się; także: sypać skrami».

<sup>13</sup> Czasownik *mienić się* wyraża różne (zmieniające się) barwy (zob. wyżej przypis 11).

<sup>14</sup> Określenie *polipredykatywne* zostało zaczerpnięte z terminu Macieja Grochowskiego *wyrażenie polipredykatywne* [zob. 1984: 213]. Zdania polipredykatywne w odróżnieniu od zdań minimalnych są wykładnikami więcej niż jednej struktury predykatowo-argumentowej, spośród których tylko jedna jest podstawowa (jej predykat ma swój wykładnik w orzeczeniu zdania). Między predykatem podstawowej struktury predykatowo-argumentowej, a predykatami pozostałych struktur nie ma relacji implikacji (ich wykładnikami są składniki dodane/dołączone: przydawki i/lub okoliczniki).

<sup>15</sup> Wszystkie cytowane w artykule zdania zostały wyekscerpowane przede wszystkim z definicyjnych słowników współczesnego języka polskiego. Są to w kolejności chronologicznej: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1958-1969 (SJPD), *Słownik języka polskiego*, t. I-III, red. M. Szymczak, Warszawa 1981 (SJPSz), *Słownik współczesnego je-*

Zdania takie konstyтуują zarówno czasowniki wyrażające tylko emisję światła, jak i omówiony wyżej czasownik *mienić się*, por. np.

11. *Księżyc połyскуje srebrzyscie*. (SPP połyскуwać)
12. *Klejnoty pobłyскуwały, mieniły się czerwienią i fioletem*<sup>16</sup>. (SSG pobłyскуwać I.)

W zdaniach konstyтуowanych przez czasowniki wyrażające jedynie emisję światła składnik dodany (będący wykładnikiem koloru) może pełnić funkcję okolicznika, odpowiednio charakteryzując główny predykat zdania (wyrażony orzeczeniem), i wyraża:

a) jeden określony kolor postrzeganego światła, por.

13. *Jeziro jaśnieło zielonkawo, prześwietlone słonecznym blaskiem*. (USJP zielonkawo)
14. *W dole lśniła się białawo zamarznięta rzeka*. (SJPD lśnić: lśnić się)
15. *W dali zielono migąła latarnia morska*. (SJPD migać – mignąć I., podobny przykład w SPP, zob. migać – mignąć I.)
16. *Na korytarzu pali się żółtawo, mgliście mała żarówka*. (SJPD palić: palić się 2.)
17. *W oddali, w uliczce, zapalono już latarnie, i płoną one żółto, niewyraźnie (...)*. (SJPD płonąć 2.)
18. *Latarnie płoną we mgle żółtawo, niewyraźnie*. (SSG płonąć II.)
19. *Za rzadkimi ogrodami Niemen tu i ówdzie srebrnie pobłyскуwał*. (SJPD pobłyскуwać)
20. *Chaty prawie że pobłyскуwały śnieżną białością*. (SSG połyскуwać I.)
21. *Oczy kota zaiskrzyły zielono*. (USJP zaiskrzyć I.)

(wykładnikami koloru są tu w większości przysłówki, w przykładzie 21. w funkcji tej pojawił się rzeczownik w narzędniku: *białością*; określająca go przydawka *śnieżną* wyraża odcień bieli<sup>17</sup>);

b) więcej niż jeden kolor postrzeganego światła

22. *Zaspy śniegu migotały opalizująco*. (USJP migotać 2.)
23. *Ośnieżone drzewa skrzyły i lśniły tysiącem barw*. (SJPD skrzyć I.)
24. *Wszystko lśniło się światłem, skrzyło się barwami (...)*. (SJPD lśnić: lśnić się)

zyka polskiego, red. B. Dunaj, Warszawa 1996 (SWJP), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, wersja elektroniczna 2, Warszawa 2008 (USJP). Są to też przykłady ze *Słownika poprawnej polszczyzny*, red. W. Doroszewski, II. Kurkowska, Warszawa 1976 (SPP), i ze *Słownika syntaktyczno-generatywnego czasowników polskich*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980; t. II Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, t. III; Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988; t. IV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990 (SSG).

<sup>16</sup> Tu trudno rozstrzygnąć, czy klejnoty tylko pobłyскуwały, a mieniły się czerwienią i fioletem, czy pobłyскуwały tymi kolorami i mieniły się nimi.

<sup>17</sup> Warto w tym miejscu zauważyć, że śnieg/kolor śniegu – obok mleka/koloru mleka – jest obiektem prototypowym dla pojęcia bieli, zob. *biały* w USJP: I. «mający bardzo jasną barwę, taką jak śnieg lub mleko» (podkreślenie – A.S.D.).

(wykładnikami więcej niż jednego koloru są tu: przysłówek *opalizująco*<sup>18</sup>, rzeczownik *barwy* – liczba mnoga wyraża tu wielość kolorów, choć nie są one nazwane, nierozzerwalne skupienie rzeczownika z liczebnikiem *tysiącem barw*, które – jak się wydaje – należy rozumieć niedosłownie: *tysiącem* oznacza ‘wieloma’<sup>19</sup>);

c) kolor i intensywność postrzeganego światła

25. *Blacha kuchenna rozogniła się do czerwoności.* (USJP rozognić się – rozogniać się a)
26. *Węgiel rozpalil się do czerwoności.* (USJP rozpalic się – rozpalać się)<sup>20</sup>
27. *Blacha rozpalila się do bialości.* (USJP I do)
28. *Piecyk rozżarzał się do czerwoności (...).* (SJPD rozżarzać się – rozżarzyć się)
29. *Żelazny piecyk rozżarzył się do czerwoności.* (SJPSz rozżarzyć – rozżarzać: rozżarzyć się – rozżarzać się, USJP rozżarzyć się – rozżarzać się 1., podobny przykład w SSG zob. rozżarzać się – rozżarzyć się)
30. *Blacha kuchenna rozżarzyła się do czerwoności.* (SWJP rozżarzać się – rozżarzyć się)
31. *Drucik w żarówce rozżarzył się do bialości.* (SWJP rozżarzać się – rozżarzyć się)

(w słownikach w żaden sposób nie odnotowuje się i nie definiuje się wyrażen *do czerwoności* i *do bialości*; niewątpliwie wskazują one na kolory zjawiska świetlnego<sup>21</sup> i – jak można sądzić – są to jedyne kolory, jakie postrzega się jako wynik osiągnięcia maksymalnego stanu zjawiska świetlnego, wyrażonego taki-

<sup>18</sup> Zob. *opalizować* w USJP: «mienić się **barwami tęczy** jak opał» (podkreślenie – A.S.D.).

<sup>19</sup> W słownikach związek ten nie jest odnotowany jako frazeologizm, ale por. np. wyjaśnienie znaczenia zwrotu *zarzucić kogoś tysiącem pytań* w SFJP: „pytać **wiele** i o różne rzeczy” (hasło tysiąc 12., podkreślenie – A.S.D.).

<sup>20</sup> W monografii dotyczącej wyrażen emisji światła [Dyszak 1999] nie ująłem czasowników *rozpalić się* i *rozpalać się*. Uznaję jednak teraz, że i one mogą być wykładnikami predykatów zjawisk świetlnych (choć odpowiednią sugestią zawiera nie definicja tej pary aspektowej, por. w USJP rozpalić się – rozpalać się 2. «nagrząć się (nagrzewać się) bardzo silnie», ale definicja odpowiednich czasowników niezwrotnych, zob. w USJP rozpalić – rozpalać 2. «doprowadzić (doprowadzać) do stanu **rozżarzenia**, bardzo silnie rozgrzać (rozgrzewać)» (podkreślenie – A.S.D.); zob. też w tym samym słowniku: rozżarzyć się – rozżarzać się 1. «zacząć (zaczynać) **żarzyć się** bardzo mocno» i żarzyć się a) «palić się bez płomienia, **świecąc** jasnym blaskiem, rozpalać się do czerwoności pod wpływem wysokich temperatur», b) «odbijać się od tła jaskrawym blaskiem; błyszczeć, lśnić, **świecić**», c) «słabo **świecić**» (podkreślenia – A.S.D.).

<sup>21</sup> Zob. *czerwoność* w USJP: «czerwony kolor; czerwień» (co ciekawe, w tym słowniku pod hasłem *białość* nie podaje się podobnej definicji, informując tylko o pochodzeniu tego słowa od przymiotnika *biały*; *czerwoność* jest także rzeczownikiem pochodnym w stosunku do przymiotnika *czerwony*, ale pod odpowiednim hasłem takiej informacji brak). *Białość* można zdefiniować analogicznie: ‘biały kolor; biel’.

mi czasownikami, jak *rozognić się*, *rozpalić się*, *rozżarzać się* – *rozżarzyć się*<sup>22</sup>, przy czym *do białości* wydaje się wyrażać wyższy stopień intensywności światła niż *do czerwoności*).

W wypadku zdań konstytuowanych przez finitywną formę czasownika *mienić się*, w których pojawia się także składnik dodany, będący wykładnikiem predykatu koloru, por.

32. *Suknia mieni się barwami tęczy.* (USJP II mienić się a)
33. *Śnieg mieni się na szczytach różnymi kolorami.* (SSG mienić się)
34. *Wielki żyrandol mienił się i grał tęcowymi barwami w tysiącach kryształowych szkielek.* (SJPD mienić się I., podobny przykład w SSG, zob. mienić się)

składnik ten (*barwami*, *kolorami*) trzeba uznać za dodatkowy wykładnik kolorów zjawiska świetlnego, gdyż kolory te wyraża już samo orzeczenie<sup>23</sup>. Ciekawy sposób dodatkowego wyrażenia kolorów przynosi następujące zdanie:

35. *Zatoka Neapolitańska skrzy się i mieni w słońcu niby ulewa szafirow, roztopionych w srebrze.* (SJPD mienić się I.)

Wrażenie wzrokowe, wyrażone czasownikami *skrzyć się* i *mienić się*, zostało porównane do ulewy szafirow. Szafiry są koloru ciemnoniebieskiego<sup>24</sup>, choć tutaj ich kolor nie jest łatwo sobie wyobrazić, bowiem szafiry te są „roztopione w srebrze”. W każdym razie *mienić się* w tym przykładzie musi oznaczać nie tyle, co «błyszczeć różnymi barwami», ale «przybierać różne, zmieniające się odcienie jakiejś barwy» (a tą barwą jest kolor szafirowy zmodyfikowany kolorem srebra).

W słownikach podaje się również zdania, w których wyrażenie dodane jest drugim wykładnikiem (obok orzeczenia) predykatu emisji światła, a o kolorze tego zjawiska informuje się za pomocą określającego go przymiotnika, por.

36. *Złocistym światłem gorzały lampiony.* (SSG gorzeć – goreć II.)
37. *Maszynka elektryczna jarzyła się przyjemnym, czerwonym światłem.* (SSG jarzyć się I.)
38. *Lampa jarzyła się czerwonym światłem.* (SPP jarzyć się: J. się czym)
39. *Włączył maszynkę elektryczną, która zaczęła się jarzyć przyjemnym, czerwonym światłem.* (SJPD jarzyć się I.)
40. *Księżyc jaśniał srebrnym blaskiem.* (SSG jaśnieć I.)

<sup>22</sup> Czasowniki te, zgodnie z sugestiami zawartymi w ich definicjach słownikowych, są wykładnikami nie tylko predykatów zjawisk świetlnych, ale i predykatów ilościowych, por. w USJP: *rozpalić się* – *rozpalać się* 2. «nagrząć się (nagrzewać się) bardzo silnie», *rozżarzyć się* – *rozżarzać się* 1. «zacząć (zaczynać) żarzyć się bardzo mocno» (podkreślenia – A.S.D.; w definicji czasownika *rozognić się* w funkcji definiensa pojawiają się m.in. czasowniki *rozpalić się/rozpalać się* i *rozżarzyć się/rozżarzać się*). Zatem towarzyszące im określenia do czerwoności/do białości są dodatkowymi wykładnikami intensywności zjawisk świetlnych.

<sup>23</sup> Zob. wyżej przypis 11.

<sup>24</sup> Zob. *szafirowy* w USJP: «intensywnie ciemnoniebieski».

41. *Na ciemnym błękitcie nieba jaśni się pięknym, niebieskawym światłem Wenus.* (SJPD jaśnieć się 1.)
42. *Księżyc roziskrzył się srebrnym blaskiem.* (SPP roziskrzyć: roziskrzyć się)
43. *Niebo rozpalilo się ognistym blaskiem zachodu.* (USJP rozpalic się – rozpalać się 4.a) «nabrać (nabierać) intensywnej barwy czerwonej lub zacząć (zaczynać) intensywnie błyszczeć»
44. *Słońce świeciło pomarańczowym blaskiem.* (USJP pomarańczowy 3.)
45. *Oczy żarzą mu się niebieskim światłem.* (USJP żarzyć się b)

Składnik dodany w przykładach 36-45 (funkcję tę pełnią rzeczowniki *światłem* i *blaskiem*) wyraża treści redundantne wobec predykatu emisji światła wyrażonego orzeczeniem i pełni on przede wszystkim funkcję **operatora syntaktycznego**, który wprowadza do zdania – jako swoją przydawkę – wykładnik predykatu jakościowego (*złocistym*<sup>25</sup>, *czerwonym*, *srebrnym*, *niebieskawym*, *ognistym*<sup>26</sup>, *pomarańczowym*). Powstałe w ten sposób związki wyrazowe (typu *niebieskim światłem*) łatwo jest zastąpić ich członem przydawkowym, który staje się samodzielnym okolicznikiem, będącym wykładnikiem odpowiedniego predykatu koloru, por. np.

(36) *gorzały złocistym światłem* ← *gorzały złociście / jak złoto*  
(= ‘świeciły się złociście / jak złoto’),

(37) *jarzyła się czerwonym światłem* ← *jarzyła się czerwono*  
(= ‘świeciła się czerwono’),

(40) *jaśniał srebrnym blaskiem* ← *jaśniał srebrzyście / jak srebro*  
(= ‘świecił się srebrzyście / jak srebro’),

(43) *rozpaliło się ognistym blaskiem* ← *świeciło ogniście / jak ogień*  
(= ‘zaczęło świecić ogniście / jak ogień’).

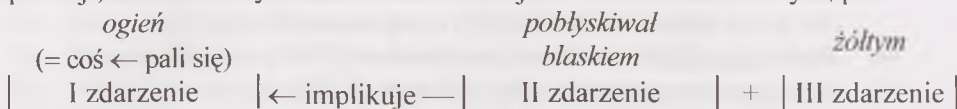
W omówionych dotychczas zdaniach polipredykatywnych (11-45) orzeczenia są wykładnikami predykatów pierwszego rzędu. Jeżeli w podobnych zdaniach wykładnik źródła światła jest wykładnikiem argumentu zdarzeniowego, to wówczas orzeczenie jest wykładnikiem predykatu wyższego rzędu, np.

<sup>25</sup> Pojęcia takich kolorów, jak złocisty i złoty, podobnie srebrny i srebrzysty, oparte są na pojęciach kolorów obiektów prototypowych, jakimi w tym wypadku są złoto i srebro, por. definicje odpowiednich przymiotników w USJP: złoty 2. «**mający barwę złota**, zbliżony barwą do złota, żółtopomarańczowy o silnym połysku; złocisty» i złocisty 1. *książk.* «**mający barwę**, połysk **złota**; także: kolorem przypominający złoto; złoty», srebrny 2. «**mający kolor srebra**, srebrzysty» i srebrzysty a) «**mający barwę**, połysk **srebra**, kolorem przypominający srebro» (jak wynika z tych definicji, *złoty* i *złocisty*, *srebrny* i *srebrzysty* są synonimami; M. Ampel-Rudolf do tej drugiej pary dodaje jeszcze *srebrzany*, ale w USJP brak takiego hasła).

<sup>26</sup> Kolor ognisty uznaję kolor zmodyfikowany [zob. Dyszak, 2010b: 22]. Jest wynikiem rozjaśnienia koloru czerwonego. Prototypowym obiektem dla pojęcia koloru ognistego jest ogień (stąd jego nazwa), por. *ognisty* w USJP: b) «mający kolor czerwony o intensywnym, często pomarańczowym odcieniu, taki **jak kolor ognia**» (podkreślenie – A.S.D.). M. Ampel-Rudolf definiuje znaczenie przymiotnika ognisty jako ‘pomarańczowoczerwony’ [zob. 1994: 83].

46. *Ogień przygaszał, to znów pobłyskiwał żółtym blaskiem.* (SSG pobłyskiwać I.) ← *Ogień pobłyskiwał żółtym blaskiem.*

W zdaniu tym pojawiły się wykładniki trzech predykatów: 1) *ogień*, 2) *pobłyskiwał blaskiem*, 3) *żółtym*, przy czym między predykatem emisji światła (*pobłyskiwał*) a predykatem zdarzenia przyczynowego (*ogień*) zachodzi relacja implikacji, natomiast wykładnik koloru także jest składnikiem dodanym, por.



Wyjątkowo – jak się wydaje – taki dodatkowy (redundantny) wykładnik predykatu emisji światła (w formie narzędnika) nie wprowadza upodrzednionego (w funkcji przydawki) wykładnika drugiego (innego) predykatu (jakościowego), por.

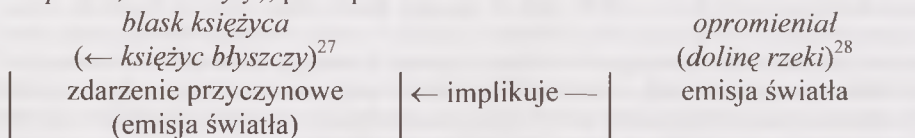
47. *Ognisko roziskrzyło się blaskiem.* (SWJP roziskrzać się – roziskrzyć się I.)

Nadawca tego zdania komunikuje tylko o zjawisku emisji światła.

Innego typu sytuację niż w przykładach 36-45 reprezentują następujące zdania:

48. *Księżyc jasny i pogodny opromieniał srebrzystym blaskiem dolinę rzeki.* (SSG opromieniać)
49. *Słońce przeświecało poranne mgły różanym blaskiem.* (SSG przeświecać IV.)
50. *Wschodzące słońce prześwietlało mgły różowym blaskiem.* (SSG prześwietlać – prześwietlić I.)
51. *Zorza rozpalila niebo złotym blaskiem.* (USJP rozpalić – rozpalać 3.a)
52. *Rakiety roziskrzyły niebo kolorowymi błyskami.* (SPP roziskrzyć)

Rzeczownik w narzędniku (*blaskiem, błyskami*) jest wykładnikiem predykatu niepodstawowej struktury predykatowo-argumentowej, ale nie stanowi składnika dodanego (nieimplikowanego przez predykat mający swój wykładnik w orzeczeniu). Jest wykładnikiem predykatu zdarzenia przyczynowego (które jest także zjawiskiem świetlnym) implikowanego przez główny predykat emisji światła (wyrażony czasownikami *opromieniał, przeświecało, prześwietlało, rozpalila, roziskrzyły*), por. np.



<sup>27</sup> Predykat zdarzenia przyczynowego (*blask*) jest predykatem pierwszego rzędu – jego argument (*księżyc*) jest argumentem przedmiotowym.

<sup>28</sup> Predykat emisji światła (wyrażony orzeczeniem *opromieniał*) jest predykatem wyższego rzędu.



Wykładnik predykatu zdarzenia przyczynowego, który w zdaniach 48-52 pełni funkcję okolicznika, może zajmować także pozycję podmiotu, por.

53. *Przez mgły rozwieszone **blask** księżycy **srebrny** olśni smutno odarte z liści drzew szpalery.* (SJPD olśnić – olśniewać I.)

Przykład ten reprezentuje typ zdań, który należy uznać za bazowy (wyściowy) dla zdań reprezentowanych przez przykłady 48-52. Inaczej rzecz ujmując: zdania typu *Księżyc opromieniał dolinę **srebrzystym blaskiem**.* (zob. przykład 48) są transformami zdań typu *Srebrny blask księżycy olśni szpalery drzew.* (zob. przykład 53), por.

(48) *Księżyc jasny i pogodny opromieniał **srebrzystym blaskiem** dolinę rzeki.* ← *Srebrzysty blask (jasnego i pogodnego) księżycy opromieniał dolinę rzeki.*

W obu typach zdań wykładnik predykatu zdarzenia przyczynowego (*blask, błysk*) pełni – podobnie jak w zdaniach 36-45 – funkcję **operatora syntaktycznego**, wprowadzając do zdania wykładnik kolejnego predykatu, nazywający dodatkowe wrażenie wzrokowe towarzyszące postrzeganemu zjawisku emisji światła, jakim jest kolor (najczęściej jest to przymiotnik nazywający konkretny kolor, jak *srebrzysty, różany*<sup>29</sup>, *różowy, złoty, srebrny*, rzadziej pojawia się określenie ogólne: *kolorowy*<sup>30</sup>).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na dwa zdania (podobne do przykładu 53.):

54. *Czerwony refleks płomyka (...) roziskrzal szron przylepiony do murów.* (SJPD roziskrzyć – roziskrzać I.)

55. *Błękitne zygzaki błyskawic oświetlały przestworza zalane wodną kurzawą.* (SJPD błyskawica I.)

W każdym z nich w mianowniku (w funkcji podmiotu) występuje rzeczownik nazywający cechę postrzeganej w pewien sposób przestrzeni (*refleks, zygzaki*), która jest wynikiem zdarzenia nazwanego rzeczownikiem w dopełniaczu (przydawką dopełniaczową): *płomyka, błyskawic* (refleks, zygzak – to efekty świetlne, jakie w przestrzeni wywołały odpowiednio: płomyk, błyskawice). Są to **wyrażenia dwupredykatowe** (w przykładzie 53 wyrażenie *blask księżycy* jest jednopredykatowe). Przyczynę zjawiska, o którym mówi się za pomocą odpowiedniego orzeczenia (*roziskrzal, oświetlały*), stanowi nie zdarzenie z wykład-

<sup>29</sup> Za pojęcie prototypowe dla koloru nazywanego za pomocą przymiotnika *różany* uznaje się kolor płatków róż, por. jego definicję w USJP: 2. *książk.* «**przypominający kolorem płatki róż; różowy, rumiany**» (podkreślenie – A.S.D.). Nasuwa się jednak pytanie: Jaki kolor mają płatki róż? Wiadomo, że róże mają różne kolory. Definicja ta jest zatem nieprecyzyjna. Lepszą zaproponowała M. Ampel-Rudolf, odwołując się w niej do koloru kwiatu dzikiej róży (zob. 1994: 132). W cytowanej definicji zamieszczonej w USJP sugeruje się synonimie przymiotników *różany* i *różowy*. Także M. Ampel-Rudolf uznała *różany* za synonim II stopnia dla przymiotnika *różowy* [tamże].

<sup>30</sup> W przykładzie 52 *kolorowy* – jak się wydaje – znaczy tyle, co ‘różnokolorowy’, por. następującą definicję tego przymiotnika w USJP: 1. «**będący jakiegoś koloru** (ale nie biały i nie czarny) lub w jakichś kolorach; barwny, **różnobarwny**» (podkreślenie – A.S.D.).

nikiem w mianowniku (jak w przykładzie 53), ale zdarzenie wyrażone w dopełniaczu, por.

(54) *refleks płomyka roziskrzal szron = płomyk roziskrzal szron*

(55) *zygzaki błyskawic oświetlały przestworza = błyskawice oświetlały przestworza*

Funkcję operatora syntaktycznego, który wprowadza do tego typu zdań wykładnik predykatu koloru (*czerwony, błękitne*), pełni wszakże (jak w zdaniach 36-53) rzeczownik w mianowniku.

Wszystkie przymiotniki nazywające kolor w przykładach 36-46 i 48-55 (w funkcji przydawek) są wynikiem zanurzenia w zdaniach o emisji światła nominalizacji zdań o kolorach, por. np.

(44) *(słońce świeci) pomarańczowym blaskiem. ← blask (słońca) jest pomarańczowy*

(51) *(zorza rozpalila) złotym blaskiem ← (zorza) błyszczy jak złoto*

(55) *błękitne zygzaki błyskawic ← zygzaki błyskawic/błyskawice są błękitne*

### Bibliografia

- Ampel-Rudolf M. (1994), *Kolory. Z badań leksykalnych i składniowo-semantycznych języka polskiego*, Rzeszów.
- Dyszak A. (1999), *Językowe wyrażenia zjawisk emisji światła*, Bydgoszcz.
- Dyszak A.S. (2010a), *Językowe wyrażenia zjawisk jasności i ciemności*, Bydgoszcz.
- Dyszak A.S. (2010b), *Kolory zjawisk jasności i ciemności (językowy obraz w przykładach słownikowych)*, [w:] *Barwa w języku, literaturze i kulturze I*, pod red. E. Komorowskiej i D. Stanulewicz, Szczecin, s. 15-30.
- Grochowski M. (1984), *Składnia wyrażen polipredykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia* pod red. Z. Topolińskiej, Warszawa, s. 213-299.
- Karolak S. (1984), *Składnia wyrażen predykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia* pod red. Z. Topolińskiej, Warszawa, s. 11-211.
- Tokarski R. (2004), *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.